

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnikiem mie-
sięcznie Mk. 1400.—
bez odnośnika „ 1200.—
na prowincji miesięcz. „ 1400.—
Zagranicą „ 2250.—



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kroną) Mk. 125
Nekrologi „ 65
zwykłe „ 65
drobne za jeden wyraz „ 30
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Ogłoszenia w Nr niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admi-
nistracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Admin. 123-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 50 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej.

Wie o tem dobrze burżuazja, to też wydaje ona miliony na swe wydawnictwa, by zasypywać niemi kraj cały i nieprawdę, fałszywe czytelników jadłem kłamstw i oszczerstw.

Z tym większym zapamiętajcie i poświęćcie

niem winni robotnicy popierać niechętną swą prasę socjalistyczną, a przede wszystkim „Robotnika“.

Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie wszędzie

„ROBOTNIKA“,

jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

Sprawy polsko-gdańskie.

Niesłuszne pretensje Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 20 sierpnia. (PAT.). Przedstawiciel Senatowi gdańskiemu wiceprezydent Ziehm na posiedzeniu Komisji głównej Senatu gdańskiego poruszył cały szereg spraw, dotyczących stosunków polsko-gdańskich, omawiając je bardzo obszernie.

W sprawach tych, poruszonych przez Senat, przedstawia się stanowisko Rządu polskiego, jak następuje:

WYDALANIE OBYWATELI POLSKICH.

I. Senat gdański wydał obywateli polskich z terytorium W. M. Gdańska od początku istnienia W. Miasta na podstawie praw pruskich i rozporządzeń policyjnych z czasu przed zawarciem Traktatu Wersalskiego, przyczem jako organem przyczyniającym się do wydalenia posługuje się Wydziałem Demobilizacyjnym, powołanym do życia na podstawie uchwały niemieckiej rady związkowej z dnia 7 listopada 1918 r.

NIESTOSOWANIE PRZEPISÓW STATYSTYKI CELNEJ.

Co do niestosowania polskich przepisów o statystyce celnej przez Senat, to iądro sprawy leży w tem, że postanowienia traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej, które mówią o jednolitym obszarze celnym poddanym polskiemu ustawodawstwu celnemu, stara się Senat ściśle wyłączać do oceny towarów, a stara się swoje terytorium wyodrębnić z jednolitego obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej i nadać mu charakter zupełnie samodzielnej i od ustawodawstwa polskiego niezależnej jednostki gospodarczej. Na tej podstawie Senat odmówił wprowadzenia ustawy o statystyce celnej w dniu 1 lutego r. b., a w to miejsce wprowadził ustawę Rzeszy niemieckiej z dnia 7 lutego 1906 r. z tem jedynym uzupełnieniem, że Polskę określa, jako zagranicę.

Wszelkie przedstawienia ze strony rządu polskiego i ministerjum skarbu zostały odrzucone i senat przystąpił do przeprowadzenia przez swoje władze administracyjne swego punktu widzenia, pozbawiając Polskę od 6-ciu miesięcy możliwości przeprowadzenia statystyki celnej dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Kiedy po 6-ciu

miesiącach Rząd polski, nie mogąc tolerować dłużej tego bezprawnego stanu doniósł Gdańskowi, że przeprowadził statystykę na granicy polsko-gdańskiej, bez względu na utrudnienia mogące wynikać dla Gdańska przy obrocie towaru, Senat uznał to za groźbę wolności gospodarczej i zwrócił się do Wysokiego Komisarza, przedstawiając postępowanie Rządu polskiego, nacechowane ustepliwością i umiarkowaniem przez długich 6 miesięcy, jako nieoczekiwaną i nagłą napad z strony Polski.

ODMÓWIENIE REJESTRACJI FILJI TOW. ZAROBKOWYCH.

Władze W. M. Gdańska odmawiają zarejestrowania filji tow. zarobkowych, prawnie istniejących w Polsce, bez uprzedniego zezwolenia administracyjnego Senatu i stawiają co do tego tow. polskie na równi ze wszystkimi innymi towarzystwami zagranicznymi.

PIENIĘŻNE PRETENSJE SENATU GDAŃSKIEGO.

O ile chodzi o pretensje pieniężne, wysuwane przez Senat Gdański wobec Rządu polskiego i ogłaszane w pismach, to stwierdzić należy, że: 1) z pośród wyliczonych przez Senat gdański pretensji jedynie żądanie zwrotu 23 milionów marek niem. jest bezpośrednią pretensją Senatu do Rządu polskiego, jako przyrzeczona w umowie warszawskiej subwencja za zakupione zboże zagraniczne, a i w tym wypadku nie może być mowy o zwrocie z winy Rządu polskiego.

2) Pozostałe pretensje do 89 milionów mk. niemieckich, mają charakter pretensji prywatno-prawnych pomiędzy polską koleją państwową a stacją gdańską, byłym zarządem kolejowym gdańskim a warsztatami kolejowymi. Rozliczenia pomiędzy temi przedsiębiorstwami a właściwymi władzami polskimi są w toku.

ZARZUTY PRZECIW KOMISARZOWI RZECZYPOSPOLITEJ W GDAŃSKU

Senat wolnego miasta zarzuca generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przekroczenie swych kom-

petencji przy oficjalnem powitaniu floty duńskiej i szwedzkiej, w sposób ograniczający samodzielność wolnego miasta. Statek wojenny obcego państwa, wpływając do portu gdańskiego, znajduje się nie tylko w porcie wolnego m. Gdańska, ale w porcie Rzeczypospolitej Polskiej, z tego wynika, że rząd polski i jego komisarz generalny ma ściśle określone przez prawa i zwyczaje międzynarodowe uprawnienia i zobowiązania wobec wojennego statku obcego państwa w porcie gdańskim.

Rząd polski ograniczał się dotychczas w tych wszystkich wypadkach do przedstawienia swych żądań Senatowi i władzom wolnego miasta, starając się dojść z niem do zgody w drodze polubownych rokowań, a w razie potrzeby przez odwołanie się do art. 39 konwencji paryskiej. Tego rodzaju postępowanie Rząd polski stosował i nadal stosować będzie pomimo, że, jak w sprawie wydalenia od lat 2, w sprawie zaś statystyki celnej od 6-u miesięcy nie dało ono realnych wyników. Postępowanie to je-

dnak nie wyklucza, że tak, jak rząd wolnego m. Gdańska na swoim terytorjum przeprowadza w praktyce swój punkt widzenia przez zarządzenia administracyjne i Polska w miarę swego uznania w sprawach spornych na swoim własnym terytorjum przeprowadza może zarządzenia, konieczne dla jednolitej administracji kraju, jak np. ujęcie statystycznie całokształtu swego wywozu i przywozu tam, gdzie jest to możliwe, a więc w wypadku wyżej omówionym na granicy polsko-gdańskiej na czas dopóki Gdańsk nie zastosuje ustawodawstwa celnego polskiego.

Jeżeli zatem senat wolnego miasta nazywa takie zarządzenia administracyjne w sprawie spornej zagrożeniem wojny gospodarczej, to stwierdzić należy, że w ten właśnie sposób drogą jednostronnnych zarządzeń administracyjnych Senat gdański już od 6-tych miesięcy faktycznie taką wojnę gospodarczą przeciwko Polsce rozpoczął i prowadzi.

Strajk pocztowców w Madrycie.

Bordeaux, 20 sierpnia (P. A. T.). Radio. Donoszą z Madrytu: Na wiadomość, iż policja i żandarmerja mają rozstrzelać nadzór nad personelem w wagonach pocztowych wszyscy funkcjonariusze pocztowi na głównej poczcie porzucili pracę.

Madryt, 20 sierpnia (P. A. T.). Havas. Odezwa strajkujących funkcjonariuszy państwowych zapowiada walkę aż do osiągnięcia zamierzonego celu. Na poczcie głównej pracują jedynie wolontariusze. Na prowincji większość funkcjonariuszy przystąpiła do pracy. Przewodniczący i sekretarz komitetu strajkowego zostali aresztowani.

Madryt, 20 sierpnia (P. A. T.). Havas. Dziś odbyły się tu demonstracje urzędników pocztowych. Demonstrantów rozproszył szwadron policji konnej. Minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że otrzymał w wielkiej ilości oferty na objęcie posad w urzędach pocztowych w tej liczbie wiele zgłoszeń ze strony kobiet. Z pośród dawnych urzędników pocztowych zgłosiło się do pracy dotychczas 24.

Madryt, 20 sierpnia (P. A. T.). Havas. Wszyscy komisarze rządowi na prowincji zostali wezwani do Madrytu celem odbycia konferencji z prezydentem ministrów.

Posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej we Francji.

Wiedeń, 20 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy prezydenta Milleranda marszałek Foch zwołał posiedzenie Najwyższej Rady wojennej, w którym wezmą udział marszałkowie: Petain, Fayolle, generałowie: Nollet i Degoutte. Wraz z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy generałowie wojsk nadreńskich oraz dowódcy miast Strassburga i Metz. Oprócz tego, jak się dowiaduje dziennik, mają wziąć udział w posiedzeniu szefowie francuskiej misji wojskowej w Polsce i Czechosłowacji gen. Dupont i Mittelhausen, nadto szef belgijskiego sztabu generalnego i komendant wojsk belgijskich nad Renem.

Sprawy rosyjskie

NIURODZAJ W ROSJI.

Moskwa, 20 sierpnia (P. A. T.). Jak donoszą pisma w roku bieżącym obszary zasiewów w porównaniu nawet z rokiem z-

biegłym znacznie się zmniejszyły i stanowią tylko 55% zasiewów z r. 1916.

NAGRODY ZA „WZOROWE SPRAWOWANIE SIE“...

Moskwa, 20 sierpnia (P. A. T.). „Izwestia“ ogłasza rozkaz R. R. W. Nr. 1699, wprowadzający w armii sowieckiej system specjalnego wynagrodzenia za wzorową pracę. Nagrody otrzymywać będą zarówno zasłużone jednostki, jak i całe oddziały. Poszczególne żołnierze za wzorowe sprawowanie się będą otrzymywali 2-utygodniowy urlop, poza kolejką. Wyróżnionym oddziałom nadawana będzie nazwa „obrazcowych“ (wzorowych). Każdy żołnierz z takiego oddziału będzie nosił specjalną odznakę na rękawie.

Przeciw represjom moskiewskim

Bern Szwajc., 20 sierpnia (P. A. T.). Havas. Związek syndykalistyczny szwajcarskiej partii socjalistycznej przesłał do Moskwy depeszę, protestującą przeciwko zesłaniu na Syberję gruzińskich więźniów politycznych. Związek domaga się, aby w imieniu interesów proletariatu cofnięto to zarządzenie.

Z konferencji kolejowej polsko-łotewskiej

Obrady konferencji kolejowej polsko-łotewskiej zakończyły się tem, iż zgodnie z konwencją lutową ryską przeładunek towarów z kolei polskiej na łożyska oraz odwrotnie będzie się odbywał na stacji Kałkuny, na terytorium łożysk. Nie ugodniono natomiast poglądów w sprawach celnych. W najbliższym czasie zostanie zaprowadzony normalny ruch osobowy i towarowy pomiędzy Polską a Łotwą. Szczegóły uzależnione są od porozumienia się ministerjum polskiego i łożysk.

Nota rządu angielskiego do Moskwy

Moskwa, 20 sierpnia (P. A. T.). Przedstawiciel rządu angielskiego w Moskwie Hodson wystosował notę do tutejszego komisariatu do spraw zagranicznych, w której zapytuje, czy znana propozycja Litwinowa, zgłoszona na posiedzeniu komisji rosyjskiej i nierosyjskiej w Hadze dn. 19 lipca b. r. obowiązuje również resztę państw, wchodzących w skład R. S. F. S. R. W odpowiedzi na tę notę Karachan zawiadomił przedstawiciela angielskiego, że rząd sowiecki uważa obecnie propozycję Litwinowa za nieistniejącą, a to wobec odrzucenia jej przez komisję nierosyjską konferencji haskiej, stwierdził jednak, że Litwinow występował w imieniu całej R. S. F. S. R.

Projekt uzupełnienia traktatu rosyjsko-niemieckiego.

Berlin, 20 sierpnia (P. A. T.). „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi: Rząd Rzeszy opracowuje projekt uzupełnienia traktatu rosyjsko - niemieckiego zawartego w Rapallo układem konsularnym, układem, dotyczącym żegluga, oraz konwencję handlową.

Konferencja austriacko-czeska.

Wiedeń, 20 sierpnia (P. A. T.). Wied. B. K. Kanclerz dr. Seipel i minister finansów Segur odjechali dzisiaj wieczorem do Pragi. W poniedziałek rozpocznie się w Pradze konferencja między austriackimi mężami stanu a czeskosłowackim prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych dr. Beneszem. W środę nastąpi w Berlinie spotkanie dr. Seipela z kanclerzem Niemiec dr. Wirthem. Ze względu na doniesienie zwłaszcza w obecnych warunkach znaczenie utrzymania ciągłości w załatwieniu spraw dyplomatycznych minister spraw zagranicznych dr. Grünberg pozostał w Wiedniu.

Lu'ność w Czechach.

Berno Morawskie, 20 sierpnia (P. A. T.). Wied. B. K. Urząd statystyczny ogłosił wyniki spisu ludności w Czechosłowacji. Wedle tego sprawozdania Czecho-

słowacja liczy: 8,759,186 Czechosłowaków, 3,122,390 Niemców, 745,935 Węgrów, 75,656 Polaków, 459,364 Rosjan, 180,332 Żydów i 23,235 innych narodowości.

W torznicę powstania górnośląskiego.

Katowice, 20 sierpnia (P. A. T.). W niedzielę dnia 20 b. m. obchodzone uroczyscie na całym G. Śląsku rocznicę powstania. Jeden z piękniejszych obchodów odbył się w Mysłowicach. W zastępstwie dowódcy korpusu śląskiego gen. Szeptyckiego

go w uroczystości wzięli udział pułk. Prochaska i rotmistrz Szaszewski. Pułk. Prochaska złożył wieniec u stóp pomnika. Wygłoszono liczne przemówienia na cmentarzu myślowickim, gdzie pochowanych jest 27 poległych powstańców. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych pochód udał się do kopalni myślowickiej, gdzie w czasie powstania rozstrzelano kilku powstańców. Na rynku w Mysłowicach odbyły się w dalszym ciągu uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rozstrzelanych tam dwóch powstańców.

Walka z epidemjami.

Z KOMITETU HYGIENY PRZY LIDZE NARODÓW.

W związku z odbywającą się w Genewie czwartą sesją komitetu higieny przy Lidze Narodów sekretariat Ligi komunikuje następujące szczegóły: Że do ostatniej sesji zgromadzenia jedyną organizacją międzynarodową, mającą na celu walkę z epidemjami, była komisja dla spraw epidemii. Pierwszego września 1921 r. drugie zgromadzenie Ligi powołało do życia organizację higieny, przy czym komisja dla spraw epidemii została organizacją tej podporządkowaną. Jednym z zadań, jakie powierzyło organizacji higieny zgromadzenie Ligi, było zorganizowanie szybkiej wymiany danych, dotyczących przebiegu epidemii. Organizacja higieny, w myśl tych zadań opublikowała 3 broszury z dokumentami, zatytułowane: „Wiadomości epidemiologiczne”, oraz szereg specjalnych sprawozdań epidemiologicznych. Szereg innych kwestii, które zajmowała się organizacja higieny, zostanie poruszony na obecnej sesji obrad Komitetu, których porządek dzienny zawiera: układ z międzynarodowym Instytutem higieny i z fundacją Rockefellera; sprawozdanie z działalności komisji dla spraw epidemii. Łącznie z tem sprawozdaniem omówione będą 2 inne sprawozdania, — pierwsze opracowane przez dyrektora sekcji higieny, drugie — przez członka Komitetu higieny, ministra dr. Chodźkę.

Raporty powyższe zawierają szczegóły, dotyczące zastosowania rezolucji konferencji warszawskiej, podnoszą one, iż sytuacja epidemiologiczna w roku bieżącym przedstawia się gorzej, niż w roku ubiegłym; tyfus brzuszy i płamisty, który zazwyczaj słabnie w porze letniej, tym razem nie zaznaczył podobnej tendencji. Na całym południu Rosji szerzy się epidemia cholery, a także i na północy w poszczególnych punktach ujawniono szereg wypadków cholery.

Pozatem raporty stwierdzają, że komisja dla spraw epidemii, dzięki uzyskaniu od poszczególnych rządów 187,000 funtów szterlingów, mogła przynieść skuteczną pomoc polskiej służbie higieny. Obecnie komisja zamierza rozszerzyć akcję na Litwę i Łotwę oraz na wschodnie gubernie Rosji. Poczyniono niezbędne kroki, aby uzyskać od rządów nowe kwoty do dyspozycji komisji.

W lutym 1922 r. komitet higieny wyznaczył specjalną komisję dla zbadania punktów kwarantanny na Bliskim Wschodzie. Komisja zdecydowała żądać utrzymania systemu kwarantanny i wzmożenia kontroli sanitarnej, szczególnie w Konstantynopolu. Przedkładając to sprawozdanie Ra-

dzie Ligi Narodów, komitet higieny zwrócił uwagę na konieczność dokonania możliwie najszybszej rewizji konwencji sanitarnej, zawartej w Paryżu 1912 r.

W czasie sesji majowej Komitet higieny zalecił utworzenie podkomisji rzeczoznawców dla zasięgnięcia danych, dotyczących epidemii śpiączki i gruźlicy wśród mieszkańców Afryki środkowej. W czasie obecnej sesji Komitet higieny, opierając się na uzyskanych danych, rozpatrywać będzie sprawę zwalczania na szerszą skalę epidemii śpiączki.

O PUNKT KWARANTANNY W DYNABURGU.

Komitet higieny dn. 18 b. m. wysłuchał sprawozdania dr. Normana White, wysokiego komisarza dla spraw epidemii. W sprawozdaniu swem dr. White daje obraz prac, dokonanych przez komitet, podnosi zasługi polskiej służby higieny i wskazuje, jak bardzo byłoby pożądanem, aby komitet rozszerzył swą działalność na Łotwę i Litwę. Dr. White nalega na konieczność utworzenia punktu kwarantanny w Dynaburgu, gdzie znajduje się wielki szpital, posiadający nowoczesne urządzenia. Urządzenie tego punktu kwarantanny, które pociągnęłoby koszt 200,000 ft. szt., umożliwiłoby przyjmowanie wszystkich uchodźców łożyskich i litewskich i zapewniłoby kontrolę nad statkami na Dźwinie. Po dyskusji, w czasie której uznano projekt powyższy za trudny do urzeczywistnienia, delegat angielski George Buchanan oznajmił, że rząd angielski ofiarowuje 100,000 ft. na rzecz utrzymania systemu kwarantanny i kontroli transportów uchodźców po obu stronach granicy rosyjskiej pod warunkiem, że inni członkowie Ligi Narodów wypłacą pozostałą kwotę.

Manja pamiętników

Według doniesień z Londynu ukazała się tam publikacja p. t. „Historia porównawcza”, której autorem jest b. cesarz Wilhelm. Książka zawiera chronologiczne zestawienia dat, odnoszących się do wydarzeń, poprzedzających wojnę.

Z Londynu donoszą, że Churchill, podobnie jak i Lloyd George, opracowuje swój pamiętnik wojenny. Pamiętniki te ukaza się w druku w końcu bieżącego roku.

Głosy czytelników.

Z kresowych bezprawia.

Donoszą nam o zdarzeniu, którego ofiarą w początku b. miesiąca padła rodzina pewnego kolonisty, osiadłego w dobrach ks. Radziwiłła w pow. łuninieckim. Zdarzenie to jest jednym więcej przykładem systemu bezprawia i samowoli, jaki dotąd panoszy się na kresach.

W futorze Kamienne gm. Chorskiej pow. Łuninieckiego zamieszkuje kilkanaście rodzin osiadłych tam zdawną kolonistów - Niemców. Wioska należy do dóbr Radziwiłłowskich, a koloniści są tam z tytułu dzierżawy. Ostatnie 2 lata — po powrocie z Rosji — za dzierżawę płacili w naturze (t. zw. „trzeciaki”).

Koloniści są terroryzowani przez służbę Radziwiłła i jego administrację, ulegając więc zachciankom administracji dóbr, są — śmiało rzecz można — „na pańszczyźnie”.

Gdy jeden z nich, posiadający liczną rodzinę okazał się odpornym na nakładane nań samowolnie ciężary, zjawili się u niego gajowi księcia w asyście policji, strzałami dając znać o swem przybyciu. Kolonista wyszedł z chaty, wtedy obstąpiono go, zapytując, kto pozwolił mu żać żyto (żyto zasiał on sam na swojej dzierżawnej działce), a kiedy kolonista zaczął udawać swe prawo — pobito go, i jego 14-letniego syna, a zboża nie pozwolono ruszać z pola. Kolonista z pobitym ciężko synem chciał udać się do doktora, przychwycono go jednak w drodze, znów zbito i zabroniono iść do doktora.

Nadmienić należy, że administracja dóbr Radziwiłła nie prowadziła żadnej sprawy o eksmisję kolonistów z ich odwiecznej dzierżawy, i że nie było żadnego wyroku, któryby zabraniał nieszczęśliwemu koloniście zebrać ze swej działki zboża — uczyniono to poprostu — prawem kaduka.

C.

Nadużycie władzy.

Naczelnik zarządu rz. Wisły w Tczewie, Kōmig, korzystając z zajmowanego przez siebie stanowiska, dopuszcza się licznych nadużyć, przynoszących poważny uszczerbek dla skarbu państwa. Oddawna zatrudnia kilku robotników, płatnych z kasy rządowej, którzy pracują przy uprawie pola, będącego własnością Kōmiga. Poza tem używa dla celów prywatnych państwowych łodzi i parowców i wydzwierżawia na własną rękę nadbrzeżne łąki rządowe, z których dochody sąją się jego niepodzielniemu zyskowi.

Oprócz obecnych przewinień na p. naczelniku ciąży poważny grzech przeszłości. Mianowicie Kōmig przywłaszczył sobie ogromny inwentarz, odebrany ustępującym Niemcom, jednak dzięki sprytnym łgarstwom zdołał się wyłudzić przed specjalnie przyslaną komisją śledczą. Dłuższej podobny człowiek nie tylko nie może być tolerowany na takim poważnym stanowisku, ale powinien być poćgnięty do odpowiedzialności sądowej za ładziwość dobra państwowego.

Ukrywanie nadużyć.

Właściciel apteki w Raciażu, Jan Wasilewski, przez dłuższy czas był dostawcą środków lekarskich dla miejscowego szpitala. Nagle wskutek nieporozumienia z Wasilewskim, lekarz, ordynator w szpitalu, dr. Orłowski, przestał zamawiać

Gildje budowlane w Anglii.

Brak mieszkań daje się odczuwać — i to w znacznym stopniu — również w Anglii. Angielski minister pracy Macnamara stwierdził w listopadzie zeszłego roku konieczność budowy pół miliona nowych domów. Mimo licznych wysiłków, mimo długotrwałych pertraktacji z robotnikami budowlanymi i następnie, po ich rozbiciu z przedsiębiorcami, rząd angielski nie potrafił zaradzić klęsce mieszkaniowej. Do walki z nią stanęli robotnicy budowlani sami i gdyby nie niechętnie wobec ich poczyniń stanowisko rządu, ulegającego wpływom przedsiębiorców budowlanych, sprawa mieszkaniowa przedstawiałaby się już znacznie lepiej.

Pierwsza gildja budowlana powstała z początkiem 1920 r. w Manchester. Była to pierwsza próba wprowadzenia w życie socjalizmu gildyjnego, o którym w Anglii pisało wiele od kilkunastu lat. Dokonały ją związki zawodowe robotników budowlanych okręgu manczesterskiego same, „Narodowa Liga Gildjowa”, zajmująca się od dawna krzewieniem socjalizmu gildyjnego, przypatrywała się biernie, jak kiełkowały zasiane przez nią ziarna. Za przykładem Manchesteru poszły wkrótce zw. zaw. w różnych innych miejscowościach angielskich, tworząc gildje według identycznych prawie zasad i metod pracy. W każdym mieście powstawał komitet gildyjny (Guild Committee), złożony z delegatów wszystkich zw. zaw. rob. budowlanych, wybieranych zwykle na ogólnem zebraniu, na którym tę sprawę omawiano. Komitety te miały za zadanie przedkładać władzom lokalnym propozycję gildji budowania domów mieszkalnych odpowiadających planom rzą-

dowym, nie pobierając zysku. W propozycji tej pisał: „podejmujemy się wykonać pracę po cenach kosztów i gotowi jesteśmy przedstawić wam nasz kosztorys. Jednakże zaznaczyć musimy, że pod pojęciem „kosztów własnych” podpada u nas składnik którego przedsiębiorca kapitalistyczny nie uwzględniał. W przeszłości, robotnicy budowlani cierpieli straszliwie z powodu niestałości i niepewności pracy. Niepogoda, opóźnienie w dostarczaniu materiałów powodowały bezrobocie, to znaczy dla robotnika pozbawienie zarobku i niemożność życia w normalnych warunkach. My uważamy, że robotnik nie powinien dłużej żyć w niepewności i postanowiliśmy przyznawać każdemu robotnikowi zatrudnionemu przez gildję płacę dzienną przez cały przeciąg czasu, na który został przyjęty dla wykonania prac podjętych według naszych zasad”. W dalszym ciągu pisał, że nie są w stanie oznaczyć dokładnej ceny z góry, nie mają bowiem środków materialnych do powetowania ewentualnej straty. Jako gwarancję gotowi są nie tylko porozumieć się z Towarzystwem Współdzielczem Ubezpieczeń co do udzielenia odszkodowań w razie ewent. straty, ale gotowi są umieścić w kontrakcie „klauzulę rozwiązującą”. W razie udowodnienia, że koszty budowy przekraczają przewidzianą sumę, może strona zamawiająca żądać rozwiązania umowy i może odstąpić dokończenie budowy bądź to bezpośrednio robotnikom, bądź to jakiemuś przedsiębiorcy.

Zaznaczyć należy, że oferta gildji budowlanych tem ponętniejsza była, że dawała się odczuwać brak wykwalifikowanych robotników budowlanych, a przedsiębiorcy woleli podejmować się budowlu luksusowych lub fabrycznych, przy których można było osiągnąć znacznie większe zyski. Władze lokalne, którym gildje składały swe o-

ferty, musiały się jednak zwrócić do Ministerjum Higieny po aprobatę, gdyż tylko pod tym warunkiem Ministerjum udziela subsydjów. Ministerjum żądało początkowo ustalenia z góry dokładnych kosztów i dopiero po długich pertraktacjach doszło do kompromisu. Gildje zgodziły się na ustalenie sumy „płac gwarantowanych” (płac w razie niepogody, przerwy, choroby lub t. p.) na 40 f. szt., a ministerjum przysłało na pozostałe warunki. Hurtownia centrali kooperatyw spożywczych podjęła się dostarczania na żądanie gildji wszelkich materiałów. Ministerjum nie przestało jednak czynić trudności gildjom, w interesie przedsiębiorców budowlanych działając, nie zatwierdziło całego szeregu kontraktów, przyjętych już przez władze lokalne.

Tymczasem ruch gildyjny wśród rob. budowlanych wzrastał bezustannie. Powstawały ciągle nowe ośrodki, które w lecie 1921 r. połączyły się w „Narodową Gildję Budowlaną”, której zarząd zajął się ujednolicieniem całej akcji i opracowaniem dwóch nowych form kontraktów, znanych pod nazwą „po cenie maksymalnej” i „kontrakt pracy”, których tu z braku miejsca nie możemy bliżej omówić. Przy zasadzie stałej płacy i nieudzielania dywidendy stoją gildje nadal niezłomnie. Pracą kieruje mianowany przez zainteresowaną gildję lokalną budowniczy, któremu pomagają kooperatorzy do zarządu gildji na propozycję swych grup, technicy, architekci, rzeźbiarze i t. p. Budowle gildji mają trzy główne zalety: są tanie, są wykonane solidnie i artystycznie. Pewien inspektor Ministerjum Higieny stwierdził, że budowle gildji manczesterskiej należą do najlepszych, jakie wykonano w Anglii. Robotnicy pracując sami dla siebie, wkładają w pracę zapał, miłują ją i są z niej dumni. Krytykując gildje, podniósł pewien przedsiębiorca budo-

wlany, „że działalność gildji dowodzi, iż robotnicy budowlani pracują zwykle mniej, aniżeli mogli pracować, bo przy budowach gildji kładą robotnicy dwa razy tyle cegieł, aniżeli w przedsiębiorstwach prywatnych”. Wykonują prace swe nie tylko szybko, solidnie, ale i taniej. W Bentley np. oszczędność na domu wynosiła około 200 f. szt. (f. szt. równa się teraz 34 tys. marek). D. H. Cole stwierdza, że przy wszystkich wypadkach, które badał, oszczędność wynosiła najmniej 50 f. szt.

Nie posiadamy niestety dokładnej statystyki członków i robót gildji. Z pisma „The Building Guildsman” (organu gildji budowlanych) dowiadujemy się, że wykonały one zamówień na przeszło 20 milionów funtów. Licząc na dom 600 funtów, co na angielskie stosunki nie jest za mało, wynikałoby, że gildje zbudowały przeszło 30 tysięcy domków. Co do ilości członków, to wiadomo nam tylko, że gildja londyńska miała we wrześniu 1921 38 funkcjonariuszy i 1010 robotników.

Próba manczesterskiego związku zawodowego udała się. Znalazła też rychło naśladowców również w innych gałęziach przemysłu i w rolnictwie. Donosić o nich jeszcze za wcześnie. Pamiętać trzeba, że przemysł budowlany znajduje się w wyjątkowo korzystnych warunkach: wymaga bowiem względnie nieznacznego kapitału stałego. Nie należy zbyt pochopnie wyciągać daleko idących wniosków. W przemysle budowlanym sprawa powiodła się, lecz z tego bynajmniej nie wynika, że socjalizm gildyjny da się zastosować także w pozostałych gałęziach produkcji ze rozwiąże kwestję społeczną.

L.

lekarstwa u niego i jednocześnie zawiadomił Urząd Zdrowia w Sierpcu o nadużyciach, których dopuszczał się W. w czasie swych dostaw dla szpitala. Jak okazało się, w książkach podawane były fałszywe cyfry, a nawet podrabiany podpis lekarza. Wobec tego Urząd Zdrowia wydelegował specjalną komisję, składającą się z lekarza powiatowego dr. Zalewskiego i urzędnika starostwa Tkaczyka. Komisja jednak nie tylko nie zajęła się dochodzeniem, ale postarała się o pogodzenie lekarza szpitala z dostawcą. Po sutoj libacji, wyprawionej kosztownym Wesołowskiego, harmonia powróciła a sprawę zrzuciła zażenowany. Co na to wszystko p. prokurator Sądu Okręgowego w Płocku?

Palca sprawa.

Sprawa emerytur dla wojskowych i ich rodzin wciąż jeszcze leży odłożeni. Wszystkim kategoriom inwalidów pracy przysługujące zostały ubezpieczenia emerytalne, nie mogą się ich doczekać jedynie b. wojskowi armii zabojczych. Do takich właśnie zaliczam się i ja. Jestem b. pułkownikiem b. armii rosyjskiej i dotychczas pobieram miesięcznie 1680 marek 92 fen. emerytury. Oczekuję nowej emerytury już czwarty rok — wciąż napróżno! Kiedyż nareszcie sprawa emerytur ruszy z miejsca?

H. B.

O zwolnienie ochotników, podlegających demobilizacji.

Jesteśmy ochotnikami z rocz. 1900 i 1899. Służymy w W. P. od roku 1919-go względnie 1918-go. Podług rozkazu Min. S. Wojsk. Dep. X L. 900 t. i. z dnia 17/IX 1921 r. przysługuje nam demobilizacja, jednakowoż nadal pozostajemy w czynnej służbie wojskowej, podczas gdy nasi towarzysze broni są zwolnieni już od d. 15 listopada 21-go r.

Nie wymawiamy się od służby wojskowej, lecz gdy ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej głosi dwuletnią służbę, my mamy już poza sobą po 38 do 42 miesięcy służby, i uważamy, że czas po przebytych trudach wrócić do domu.

Ochotnicy Baonu Celnego 29-go w Klecku.
(szereg podpisów).

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Warszawa, ul. Wspólna 17. Tel. 229-70.

Nr. 28.

Polecamy nowości ostatniego tygodnia:

Czerwik W., Pamiętniki weterana 1864 r. Str. 87. 8. mk. 540.

Hrehorowicz Zb., Rekwizycja mieszkań. Najnowsza ustawa (z dn. 4 kwietnia 1922 r.) z komentarzami według motywów komisji sejmowej i Rozp. wykonawczego Min. Spr. Wewn. i Sprawiedliwości. Str. 48. 8-o. mk. 480.

Kader St., Tajemnica Genui, stosunek Anglii do Rosji sowieckiej w sprawie naftowej. Str. 32. 8-o. mk. 480.

Pałyna Ryszard, Podręcznik dla maszynistów drukarskich cz. I. Str. 63. 8-o. mk. 1200.

Przybyszewski St., Homo sapiens. Na rozstaju. Str. 180. 8-o. mk. 1920.

Tagore Rabindranath, Podszepty duszy — tłum. Olwid Dar miłującego — tłum. Stanisław Schayer. 2-ty Str. 208+203. mk. 4800.

Walna rozprawa z wstecznikami. Mowy posłów Winc. Witosa i Jana Dąbskiego, wygłoszone w Sejmie dn. 4 lipca 1922 r. Str. 40. 8-o. mk. 120.

Wyrobek Z., Vademecum, techniczny podr. harcerski. Trzecie w trójnásób powiększone wydanie z 173 rys. Str. 190. 8-o. mk. 1440.

Ziebowski M., Już przyszła owa pora... poezje. Str. 30. 8-o. mk. 360.

Kronika polityczna

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U MINISTRA SKARBU.

W sprawie 50% dodatku i zniesienia pasów drożynianych.

Delegacja międzyzwiązkowej Komisji porozumiewawczej udała się w sobotę do Min. Skarbu z żądaniem wypłacenia urzędnikom państwowym jeszcze w sierpniu 50% dodatku i zniesienia pasów drożynianych.

Nadto delegacja prosiła, aby rząd dał odpowiedź na memoriał Komisji międzyzwiązkowej, złożony przed kilku tygodniami, a poruszający cały kompleks postulatów urzędniczych.

Minister Jastrzebski poprosił delegację, by zgłosiła się do niego po odpowiedź jutro, t. j. we wtorek.

Ruch robotniczy.

Z życia partii.

Posiedzenie Prezydium C. K. W. We wtorek dnia 29 sierpnia o godz. 5-ej po poł. w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Prezydium C. K. W.

NA RATY

Posiedzenie C. K. W. W środę, dnia 30 sierpnia o godz. 5-ej po poł. w lokalu Zw. Pol. Post. Socjal. odbędzie się posiedzenie Centr. Kom. Wykonawczego. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Egzekutywa O. K. R. We wtorek d. 22 b. m. o godz. 5 w lokalu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. We wtorek d. 22 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Dzielnica Praska, Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brulowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska, Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle, Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czysta, Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, oraz o godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa organizacja P. P. S. Dziś o godz. 7 w lokalu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kóło krawców. We wtorek, d. 22 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie kół krawców.

Kóło szewców i kamaszników. We wtorek, d. 22 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Aleje Jerozolimskie 6 m. 4, odbędzie się zebranie Kół szewców i kamaszników.

Ruch zawodowy.

BEZROBOCIE W ŁODZI.

Według informacji Państwowego Urzędu Pracy do ogólnej liczby bezrobotnych przybyło jeszcze obecnie 4,000 robotników skutkiem zwolnienia z wojska rocznika 1899. Ogółem bezrobotnych jest obecnie w Łodzi około 14,000. (A. W.).

Zagranicą.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

15 b. m. ukończył obrady międzynarodowy kongres robotników rolnych, na który zjechali delegaci Anglii, Niemiec, Włoch, Holandji, Danii i Polski. Kongres omawiał sprawę organizacji proletariatu wiejskiego. Uchwalono wywierać nacisk na poszczególne rządy, ażeby dążyły do podniesienia stanu wykształcenia robotników rolnych, co wpłynie również i na ich fachowe kwalifikacje. Kongres zadeklarował się antymilitarystycznie, oraz wezwał do solidarności z robotnikami miejskimi. (A. W.).

W dn. 19 b. m. wrócił do Warszawy z Wiednia tow. J. Kwapiński, delegowany przez Zw. Rob. Rolnych na II Kongres Międzynarodowy Rob. Rolnych.

STRAJK ROBOTNIKÓW METALURGICZNYCH.

W Budapeszcie wybuchł strajk robotników metalurgicznych. Dotychczas strajkuje przeszło 30,000; liczba strajkujących wzrasta. (E. E.).

WŚRÓD KOLEJARZY WŁOSKICH.

Rzym, 20 sierpnia (P. A. T.). Havas. Syndykat kolejarzy, wobec niepowodzenia ostatniego strajku generalnego wycofał się ze Związku Pracy, ponoszącego odpowiedzialność za organizację strajku.

BEZROBOCIE W CZECHACH.

W miarę wzrostu kursu korony czeskiej wzrasta liczba bezrobotnych, którą „Tribuna” ocenia na 380 tysięcy. Witkowskie huty żelazne zwolniły niedawno 500 osób, obecnie otrzymało wypowiedzenie jeszcze 1000. Bezrobocie szerzy się także i w innych ośrodkach przemysłowo-eksportowych, gdyż wysoki kurs koron tamuje zupełnie wywóz.

Ordynacja Wyborcza

do Sejmu i Senatu

uchwalona na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 lipca 1922 r. ze wstępem posła M. Niedziałkowskiego

Cena mk. 400.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OKRYCIA DAMSKIE
— i UBIORY MĘSKIE —
najnowszych fasonów w pierwszorzędnej pracowni
Podwałe 9 m. 23.

Z prowincji.

Burzenin (pow. Sieradzki)

(Korespondencja własna).

W mieście naszym pierwszy raz d. 9 sierpnia r. b. odbył się z udziałem posła tow. Szczerkowskiego wiec polityczny, zwołany przez P. P. S. Wiec odbył się pod gołym niebem na Ryнку. Ponadto w dniu tym odbywał się targ, więc w wiecu uczestniczyło wielu włóściów okolicznych.

Tow. poseł Szczerkowski w godzinie przemówienia scharakteryzował działalność posłów socjalistycznych w Sejmie, poddając jednocześnie ostrej krytyce działalność posłów z prawicy sejmowej. Omówił dalej ostatnie usiłowania reakcji powołania reakcyjnego rządu p. Korfanteo. Tow. Szczerkowski napomknął w związku z poruszoną akcją emigracji, prowokacyjne postępowanie Zw. Ludowo-Narodowego w stosunku do Naczelnika Państwa. Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk: Niech żyje rząd robotniczo-włóściński! Niech żyje P. P. S.! Okrzyki te żywiołowo były podtrzymane przez zebranych.

Po wiecu rozprzeczono paręset broszur treści socjalistycznej, które były wprost rozchwytywane. Szkoda, że nie było ich więcej!

Wiec ten wywołał duże zainteresowanie wśród chłopów małorolnych.

Charakterystyczne tu jest postępowanie Inspektora Wydziału powiatowego, p. Chlebskiego. Był on przysłany do Burzenina po to, aby sfornować budżet gminy, co miało być dokonane na posiedzenie Rady Miejskiej m. Burzenina w d. 8 lipca r. b. Przy końcu tego posiedzenia p. Chlebski poprosił o głos i zaczął omawiać konieczność powzięcia przez Radę Miejską uchwały o przyłączeniu miasta do gminy. P. Ch. udało się skłonić Radę Miejską do powzięcia takiej uchwały, co było bezprawiem, bo sprawa ta nie była na porządku dziennym posiedzenia. Wielu obywateli miasta jest bardzo oburzonych na postępowanie Inspektora. Mówią, że p. Chlebski zrobił to na skutek namowy pisarza gminnego, Cybińskiego, któremu zależy na przyłączeniu miasta do gminy, a z którym p. inspektor pozostaje w dobrych stosunkach.

Zdaniem większości mieszkańców, miasto winno pozostać miastem, należałoby tylko dążyć do przyłączenia doń okolicznych wsi, co powiększy miasto i da mu możliwość rozwoju.

Życie gospodarcze.

Sprawozdanie niemieckiego Banku Państwa. Według wykazu Reichsbanku z dnia 15 b. m. zaostatczynieć musiał bank niezwykle wielkim zapotrzebowaniem kredytu i środków płatniczych. Kapitał zakładowy zwiększył się o 10,453,8 milionów marek niemieckich, a mianowicie do sumy 281,206,6 milionów marek. Pokrycie bankowe wzrosło o 10,228,6 milionów marek, a mianowicie do sumy 281,704,1 milj. marek, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 2,284,7 milj. marek niemieckich. Wzrost kapitału zakładowego nie tłumaczy się na ten raz wzrostem długu bieżącego Rzeszy, — dług ten, przeciwnie, zmniejszył się o 2 i pół miljarda mk. — lecz tem, że w ostatnich czasach ze strony prywatnej wzrosło zapotrzebowanie kredytowe. Obieg banknotów zwiększył się o 6,811,7 milionów mk., a mianowicie do sumy 205,275,3 milionów mk., zaś obieg biletów Kasy pożyczkowej zmniejszył się o 508,3 milionów mk., do sumy 12,521,1 milj. mk. niemieckich (PAT).

Kronika.

ZDERZENIE POCIAGÓW W MINKOWICACH POD LUBLINEM.

Wczoraj rano o godzinie 4-tej min. 30 pociąg pociągowy idący z Kowla do Warszawy wskutek złego nastawienia zwrotnicy kolejowej najechał na stojący na stacji Minkowice pod Lublinem pociąg towarowy. Dzięki dostrzeżeniu przez maszynistę złego nastawienia zwrotnicy pociąg pociągowy pociąg pociągowy zdołał zahamować. Niemniej jednak wskutek zderzenia trzy wagony pociągu kurjerskiego zostały uszkodzone, a trzy zgruchotane oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo zupełnemu rozbiciu. Wypadków wśród pasażerów nie było, jedynie trzy osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranne. Po dwugodzinnej pracy tor oczyszczono i ruch normalny został przywrócony. (P. A. T.).

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16,2°, najniższa 9,1°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze drobne opady, chłód, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

Zjazd b. ochotników b. 18 p. a. c. Organizatorzy zjazdu b. ochotników b. 18 p. a. c., którzy odbędą się w Modlinie 27 b. m., komunikują:

W zjeździe mogą wziąć udział wszyscy b. ochotnicy, którzy służyli w b. 18 p. a. c. (grupa artylerji kap. Radziwiłowicza i I i III baterja samodzielnego dyonu „Stańska“ i „Bańska“).

Chcący wziąć udział w zjeździe winni zgłosić się osobiście lub pismieniem pod adresem: 1) Młodowa 14, szkoła św. Klemensa u p. (Węgielskiego w godz. od 9 r. do 12 w pol. (prócz niedziel i poniedziałków), 2) Łochowska 18 m. 30 (Praga), 3) Marcinkowskiego 2 m. 31 (oddział praski straży ogniowej) u p. Empachera St.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić mk. 1000 na rachunek składki uczestnictwa. Składka ta wyniesie prawdopodobnie mk. 5000. Wyjazd z Warszawy nastąpi w niedzielę, 27 b. m. o g. 8 rano z dworca gdańskiego. Powrót z Modlina nazajutrz, w poniedziałek rano. Noclegi i wyżywienie na miejscu będą zapewnione.

WYPADKI.

(m) **Echa katastrofy w Pucku.** (Wśród 9 osób zabitych na miejscu wybuchu bomby rzuconej z samolotu niefortunnie na brzeg, zamiast do morza w Pucku dn. 15 b. m. znalazł się 11-letni Wacław Toczyński, jedyny syn komandora marynarki. Chłopiec przeżywał tam na wywczasach letnich z matką. Zwłoki przewieziono do Warszawy i onegdaj w południe pochowano na cmentarzu powązkowskim. Rozpacz rodziców straszna.

(m) **Oblawa na papierosników.** W związku z rozporządzeniem komendanta policji, polecającym ścigać pokątnych ulicznych sprzedawców papierosów, szczególnie w niedziele i święta, wczoraj 1-szy komisariat policji, w osobach wywiadowców ekspozytury śledczej dokonał oblawy. Wynikiem oblawy było zatrzymanie około 20 osób, w tej liczbie kilka kobiet. Lowionych na ulicy sprzedawców umieszczono w bramie domu Nr. 66 na Krak.-Przedm., poczem wszystkich gromadnie odprowadzono do komisariatu.

(m) **Ukaranie 32 restauratorów.** Decyzją komisarszą rządu ukarano 32 właścicieli restauracji na grzywny od 2 do 20 tysięcy mk. łącznie na 468.000 mk. za przekroczenie ustawy ograniczającej spożycie alkoholu w soboty, dni przedświąteczne, niedziele i święta.

(m) **Kary za pijanstwo.** Za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym na ulicy i w innych miejscach publicznych, decyzją komisarszą rządu ukarano 56 osób — po 3000 mk. kary, łącznie na 168.000 mk. i na areszt od 1 do 3-ch dni — łącznie na 109 dni.

(m) **Kary za posiadanie broni.** Za nieprawne posiadanie broni, decyzją komisarszą rządu skazano 4 osoby na karę od 1 do 5 tys. m. łącznie na 12.000 mk., oraz skonfiskowano 3 rewolwery i 1 karabin.

(m) **Ukaranie dorożkarzy.** Za przekroczenie przepisów ruchu kołowego od dnia 3 do 10 b. m., decyzją komisarszą rządu skazano 148 dorożkarzy na grzywny od 1 do 3 tys. mk. Nadto za większe przewinienia skazano 9 dorożkarzy na grzywny od 3 do 15 tys. mk. — łącznie na 45 tys. mk.

(m) **Ukaranie kamieniczników.** Za przekroczenie przepisów sanitarnych, decyzją komisarszą rządu

skazano 2-ch właścicieli domów po 3000 mk. kary, trzeciego zaś na 3 dni aresztu.

(m) **Ukaranie akuserek.** Za przekroczenie ustawy w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej, decyzją komisarszą rządu jedną akuszerkę skazano na miesiąc aresztu, drugą zaś — na 1500 mk. grzywny.

(m) **Nagle zgony.** Na dworcu gdańskim zachorował nagle kolejarz, 55 letni Józef Bajer (Puławska Nr. 2). Pogotowie przewiozło go do szpitala kolejowego św. Wojciecha przy ul. Brzeskiej Nr. 12, gdzie w poczekalni wkrótce zmarł z niewiadomej przyczyny.

— Do III komisariatu przyprowadzono z ul. Nowolipek osłabioną kobietę niewiadomego nazwiska, która przed przybyciem Pogotowia zmarła z niewiadomej przyczyny. Rysopis nieznajomej: lat około 50-ciu, wzrost średni, włosy krótko ostrzyżone, ubrana w sukienkę i chustkę w kraty, boso. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

— W biurze urzędu izby skarbowej przy ul. Rymarskiej 1, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny kierownik wydziału osobowego izby skarbowej, 52-letni Hieronim Kaliński (Nowy Świat 43).

(m) **Samobójstwo właściciela sklepu.** Wczoraj o godz. 8 rano w mieszkaniu własnym przy ul. Sokółowskiej Nr. 22, na Woli, wystrzelił z rewolwera w czoło pozbawił się życia 42-letni Piotr Kotus, właściciel sklepu spożywczego w tymże domu. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

(m) **Na gorącym uczynku kradzieży.** W magazynach firmy „Warsz. Tow. Akc. handlu towarami aptecznymi, dawn. Zjednoczeni aptekarze i Ludwik Spiess i Syn“ przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 16, ujęto na gorącym uczynku kradzieży Stefana Zawadzkiego (Grzybowska 32), pracownika wspomnianej firmy. Od Zawadzkiego odebrano 11 funtów ultramaryny, pochodzącej z dokonywanej przez Zawadzkiego systematycznej kradzieży różnych towarów aptecznych w tej firmie.

— W gmachu poczty głównej na placu Napoleona ujęto 18-letniego Mariana Pniewskiego (Wąski Dunaj nr. 12-14), który Józefowi Bruchowi (Twarda Nr. 6) w czasie kupowania znaczków pocztowych, skradł z kieszeni 5000 mk.

(m) **Karambol samochodu z tramwajem.** Na ul. Targowej przy Zygmuntońskiej samochód Nr. 2710 należący do dyonu samochodowego nr. 1, prowadzony przez szofera Józefa Kozłowskiego, zderzył się z elektrowozem linii Nr. 5. Samochód nie odniósł szwanku, natomiast w elektrowozie zostały wybite szyby. Wypadku z ludźmi nie było.

(m) **Przejechanie.** Na ul. Targowej na siedzącego na chodniku przy jeźdni 67-letniego Antoniego Głowackiego (Grodzińska Nr. 18) najechał wóz, należący do właściciela Szymona Skoczka, ze wsi Zbyki gm. Zagórz. Poszwankowanego starca Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

(m) **Sprzeniewierzenie.** Marja Almeri, siostra miłosierdzia domu starców nieuleczalnych gminy ewangelicko-augsburskiej, przy ul. Żytniej Nr. 45, zwiadomiła policję, że d. 10 b. m. przybył do tego schroniska 25-letni Julian Antoniuk, zamieszkały w schronisku sierotom tejże gminy w Baniówce (pow.

warszawski), któremu powierzono 100.000 mk. gotówkę oraz 200 funt. wельny warości 200.000 mk., ażeby przewiózł wельną do Łowicza do przerobienia i zapłacił za przeróbkę z powierzonych 100.000 mk. Tymczasem Antoniuk przywłaszczył wspomnianą wельną i gotówkę i więcej już nie wrócił ani do domu starców, ani do schroniska dla sierot.

(m) **Samobójstwo 15-letniej dziewczyny.** Córka dorożkarza i prażki, 15-letnia Janina Wasilewska, zamieszkała z rodzicami przy ul. Solec Nr. 109, dostrzegając, że rodzice zajęci pracą, całemi dniami byli poza domem, zawarła znajomości z innemi dziewczynami i chłopcami, opuszczała się w pracy domowej, późno przychodziła do domu, a kilka razy nawet nie przyszła na noc, oświadczając rodzicom, że nocowała u „koleżanki“. Ojcu było już wstydu mieć dorastającą córkę, więc kareł ją słowami i przestrogami, lecz to nie nie pomagało.

W ub. piątek, Janinka, otrzymawszy od matki 2000 mk. na wykupienie obuwi od szewca, pieniądze wydała na laskocie. (Wtedy matka użyła na córkę paska. Dofikliwa kara oraz gniew z narzeczonymi A. damem, palaczem z parostatków, doprowadziły Janinkę do rozpacz.

W sobotę przed północą, po wyjściu z mieszkania rodziców celem odprowadzenia do bramy brata narzeczonego, Wasilewska otrula się w śmietnikiem solnym. Po przepłukaniu żołądka, młodociana desperatkę w stanie b. ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

(m) **Pożar.** W fabryce garbarskiej Sochackiego i Białkiera przy ul. Wolność Nr. 8, wskutek silnie rozpalonego pieca, zapaliła się podłoga. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży pożar w zaradku ugasiło.

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pietro Caruso“ i „Nie-uczeni“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Unwis“. W niedchodzącą środę premiera od k. kilkunastu niegranej, niecenzuralnej za czasów rosyjskich, komedji kontuszowej J. I. Kraszewskiego p. t. „Radziwiłł pa- nie kochanku“.

Teatr Nowości. Dziś „Królowa tangos“.

Teatr Komedja. Dziś „Madame Boccaccio“.

Teatr Polski. Dziś „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr Mały. Dziś „Jęj tancerz“.

Teatr Powszechny. Dziś „Sirachy w zamczysku“.

Teatr Praski. Dziś „Chrześcianek wojenny“.

Teatr Nowy. Dziś „Odmłodzony Adolar“.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Od Zosi, Stasi i Kazi ofiarowane na ciastka od Felusia mk. 1000.

M. Paszkowska dla uczczenia pamięci Marji Piłsudskiej mk. 500.

Na fundusz wyborezy.

S. Stanczykowski mk. 1000.

Sarnaowski mk. 2000.

Zientek mk. 2000.

IK. Komorowski mk. 400.

Teatr świetlny Kino „PAN“

Nowy Świat 40.

Początek o g. 4 pp., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Dziś premiera
III-iej serii

Serca udreki pełne

Chmury gazowe. — Falszywa straż ogniowa. — Policja w pułapce. — Ślady rozdeptanej kredy — Trybunał członków T. T. T. — Okradzenie skarbcu. — woskowa maska.

Labirynt zagadek, wąski przesmyk domysłów, arcyciekawe zagadnienie i śmiała próba rozwiązania sensacyjnego pytania:

Kto jest numerem pierwszym?

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu 13 Marca 1924 r. Sąd Pokoju 21 Okręgu m. st. Warszawy, rozpoznawszy sprawę Karola Albrechta zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej Nr. 12, oskarżonego z art. 119 U. P. K. i art. 19, 32, 34, 52 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej:

postanawia:

Karola Albrechta lat 36 uznać winnym i skazać go na cztery miesiące więzienia, oraz marek jeden milion grzywny, z zamianą na areszt trzymiesięczny w razie niemożności zapłacenia; zasądzić od Karola Albrechta opłaty sądowej sto tysięcy sto dwadzieścia marek; krótką treść wyroku ogłosić na Koszi Karola Albrechta w dziennikach: Robotnik, Kurjer Warszawski, Kurjer Poranny; wyrok wywieścić na czas dni czterdzieści na lokalach przedsiębiorstwa Cukiernia Ziemiańska na ulicach Mazowieckiej i Kredytowej; Wydział zaś Odwoławczy Karny w dniu 5 kwietnia 1922 r. postanawia: na mocy art. 119 i 118 U. P. K. oraz art. 19, 32, 34 i 52 Ust. z dnia 2 VII 20 roku. Wyrok Sądu Pokoju 21 Okr. m. Warszawy z dn. 13 marca 1922 r. zatwierdzić z tą zmianą, że w razie niemożności zapłacenia grzywny miliona marek, karę więzienia przedłużyć Karolowi Albrechtowi o trzy tygodnie, pobrać od oskarżonego Karola Albrechta opłat sądowych za drugą instancję marek pięć tysięcy sto.

SEDZIA POKOJU (—)

Sekretarz Sądu (—)

Na Raty i za Gotówkę!!

ubrać się można tanio i wytwornie w firmie Chrześcijańskiej Zygmunta Kessel

Ubrania i palta są gotowe.

Szyć z własnych i powierzonych materiałów z naszymi dodatkami od 30.000 marek.

Nowy-Swiat 8-10 sklep od frontu.

WYPRZEDAŻ

Ceny bez konkurencji!

SUKNIE	Mk. 4.500
BLUZI	1.500
SPÓDNICE angielskie	500
KOSZULE męskie zefir.	3.000
KALESONY męskie para	2.500
SKARPETKI para	450

B-cia ZANDER

88 MARSZAŁKOWSKA 88.

Dr. M. Altfield

b. st. ord. szp. Zielna 12-2, tel. 252-34. Chor. wener. skóry, płciowe do g. 9 i pół r. i od 5-7 pp. Panie i dzieci 4-5.

A) Zegarów budzików, zegarów, korony, mostki, naprawy w przeciągu 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zegarów sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.

Chlorek Magnezyj, Magnezyt najtaniej sprzedaje Poznanski, Marszałkowska 72.

NA RATY! ZĘBY sztuczne bez podniebienia, korony, mostki, naprawy w przeciągu 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zegarów sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.

Maszyn do szycia najlepszych fabryk sprzedaje niedrogo St. Janowski, Krakowskie Przedmieście 6.

Na maszynach gruntowna nauka pisania 1000 mk. miesięcznie. — Przepisywania. Marszałkowska 143-21.

Ochroniarskie dwuletnie seminarium Turzańskie. Szpitalna 6, przyjmuje uczennice z elementarnym, średnim wykształceniem.

Rozwiązanie zadań Rybkina, Michalskiego - Zakrzewskiego, Okulicza, Klonowskiego, Bohuszewicza, Witwińskiego, Sianożęckiego (fizyka); ćwiczenia z matematyki wyższej; tłumaczenie łaciny; krytyka z literatury polskiej, skroty z historii, języki obce. Wydawnictwa księgarń Wajnera, Bieleńska 5 (1-sze piętro front). Na żądanie katalog.